

## **Warto wiedzieć**

Historyczne fałsze, propagandowe dezinformacje, zakłamane mity, przemilczenia.

Proponuję krótki chronologiczny przegląd niektórych wydarzeń z historii w nadziei pogłębienia wiedzy.

Za chwilę 611. rocznica Bitwy pod Grunwaldem. Z perspektywy ponad sześciu wieków wiemy, że równie ważne jak zwycięstwo militarne było zwycięstwo polskiej dyplomacji, która na soborze w Konstancji w 1414 roku, pod przewodnictwem biskupa Pawła Włodkowica, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, doprowadziła do międzynarodowego potępienia Zakonu Krzyżackiego, który pogan nawracał na wiarę chrześcijańską siłą. Tym samym Rzeczypospolita obroniła chrześcijaństwo i wniosła wielki wkład w prawo narodów do samostanowienia. O tym nic się nie mówi.

Ludobójstwo Ormian w Turcji (1915-1917) nie byłoby możliwe, gdyby nie bierność, ale jednak i zaangażowanie Cesarstwa Niemieckiego w konflikt etniczny, gdyż sprawowało ono władzę kolonialną w Anatolii na terenie Imperium Osmańskiego.

Niemcy wiedzieli o marszach śmierci, egzekucjach, robotach przymusowych w celu zagłady rasy ormiańskiej. Ofiarą ludobójstwa padło do 1.5 miliona Ormian. Niemcy w atmosferze międzynarodowej bezkarności wspierali młodoturków logistycznie i zbrojnie, zdobywając doświadczenie w prowadzeniu przyszłej własnej ludobójczej wojny. Najtrafniej oddaje to wypowiedź Adolfa Hitlera z 1 września 1939 w dniu napaści na Polskę. „Zabijajcie bez litości kobiety, starców i dzieci; liczy się szybkość i okrucieństwo. Kto dziś pamięta o rzezi Ormian?”

Po naszym zwycięstwie w Bitwie Warszawskiej w 1920 roku ponad 30 tysięcy bolszewików znalazło schronienie w Prusach Wschodnich. Okazuje się, że zachowywali się przyzwoicie, gdyż otrzymali od Prusaków za darmo wszystko to, co

było im potrzebne do dalszej walki; wyżywienie, leki, odzież, broń, amunicję, a powinni być zgodnie z prawem międzynarodowym rozbrojeni. Rosyjsko-niemiecka przyjaźń, zawsze efektywna, o ile Polska chciała realizować własne cele, zaistniała w sierpniu 1920 roku. W szeregach Armii Czerwonej walczyło 20 tysięcy niemieckich żołnierzy, głównie oficerów oraz 80 tysięcy tzw. spartakusów, czyli niemieckich komunistów.

19 lat później, 8 października 1939 roku dekretem Hitlera wcielono do III Rzeszy Niemieckiej polskie miasto Oświęcim i nazwano je Auschwitz. Pomysł utworzenia obozu koncentracyjnego na terenach przejściowego obozu jenieckiego Wehrmachtu, a przed wojną koszar Wojska Polskiego, wyszedł między innymi od kata Powstania Warszawskiego SS-Gruppenführera Ericha von dem Bach - Zelewskiego. Pierwszy transport 728 więźniów przywieziono z Tarnowa. To oni zostali zmuszeni do rozbudowy obozu. Napis: „Arbeit Macht Frei” jest jednym z tysięcznych dowodów, że był to niemiecki obóz koncentracyjny.

28 maja 1941 roku, 80 lat temu, trafił do obozu i otrzymał numer 16670 ojciec Maksymilian Kolbe. Dwa miesiące później został uśmiercony zastrzykiem z fenolu w komorze głodowej, na którą sam się skazał, chcąc ocalić życie współwięźnia Franciszka Gajowniczka. Swoim czynem pokazał, na czym polega pełnia wiary chrześcijańskiej, czyli nie tylko modlić się za „nieprzyjaciół swoje”, ale nawet oddać życie za bliźniego swego, w najwyższym akcie miłości do bliźniego i Boga.

Warto wiedzieć, że to wielkie etyczne, humanistyczne zagadnienie unormowane jest w cywilizacji talmudowsko-żydowskiej zgoła odmiennie. Zgodnie z religią żydowską i normami kształtującymi tę cywilizację przez tysiące lat, w pełni uprawnione jest składanie w ofierze życia niektórych tylko Żydów aby ratować pozostałą część

społeczności żydowskiej. Jak pisze dr Ewa Kurek: „Zgodnie z ustawą z 1950 roku do 2014 roku żaden żydowski kat - policjant, urzędnik Judenratu, pracownik pogotowia w polskim getcie lub choćby jeden z 150 tysięcy żydowskich żołnierzy Hitlera – nie został w Izraelu skazany za zbrodnie na własnym narodzie”.

Warto wiedzieć, że do wiosny 1942 roku w Auschwitz więziono głównie Polaków (10 tysięcy jeńców radzieckich natychmiast wymordowano). Transporty Żydów do Auschwitz ruszyły pełną parą po tym, jak Niemcy uzgodnili w styczniu 1942 roku, w willi Wannsee pod Berlinem, szczegóły likwidacji europejskich Żydów. Wkrótce pojawia się nazwa Birkenau, miejsce natychmiastowej zagłady Żydów. Z połączenia obozów powstał Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau, wielki obóz, a lepiej mówić o nim nie „obóz”, tylko „lagier”, po niemiecku – miejsce zagłady około miliona stu tysięcy Żydów, 150 tysięcy Polaków, 23 tysięcy Cyganów i tysięcy ofiar innych narodowości.

O tym kiedy i w jakich okolicznościach pojawiło się słowo naziści, jako zamiennik słowa Niemcy, pisałem już na tych łamach. To efekt porozumienia kanclerza Niemiec Konrada Adenauera i premiera Izraela Ben Guriona w roku 1960 w Nowym Jorku. Mówmy więc Niemcy, a nie naziści, tym częściej, im częściej prezydent Putin obwinia nazistów o wywołanie wojny i wychwala „niemieckich antyfaszystów”, słowem nie wspominając o udziale Polaków w II wojnie światowej.

239 wSieci 05.07.2021

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)